



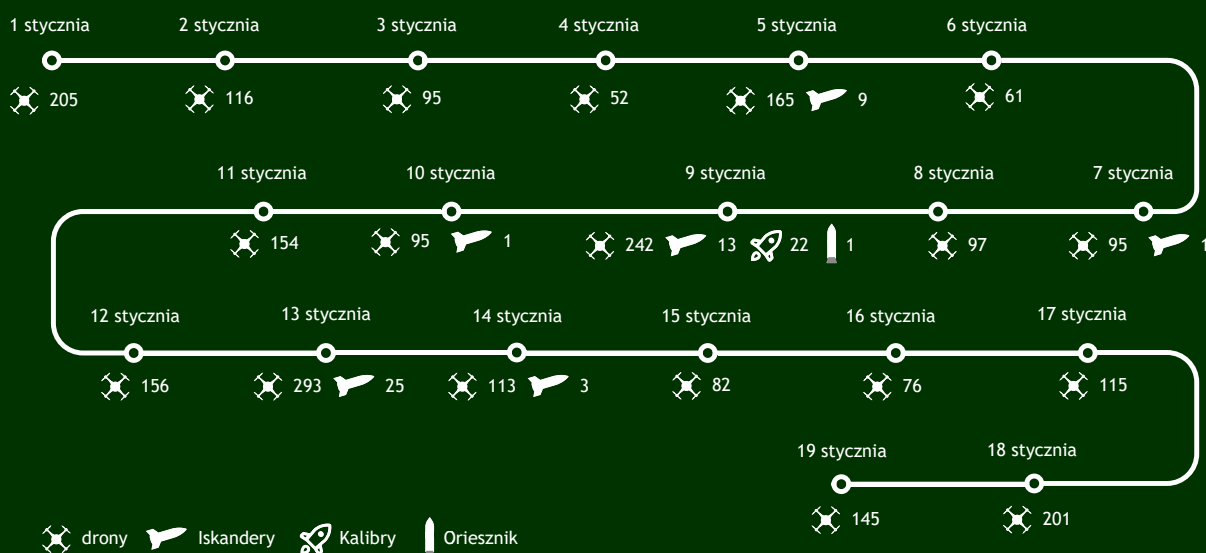
Maria **Piechowska**, Rafał **Tarnogórski**, Melania **Parzonka**, Filip **Bryjka**

Rosja konsekwentnie niszczy ukraińską energetykę

W styczniu Rosja nasiliła zmasowane ataki powietrzne na infrastrukturę krytyczną Ukrainy, zwłaszcza jej system energetyczny. **Uderzenia prowadzone w okresie silnych mrozów mają na celu m.in. osłabienie morale ukraińskiego społeczeństwa.**

Od początku stycznia Rosja używa średnio 140 środków napadu powietrznego (drony, rakiety różnego typu) podczas jednego uderzenia. Wybór celów oraz moment intensyfikacji ataków (na Ukrainie trwają silne mrozy) wskazują, że mają one wywołać presję społeczną poprzez pogłębianie kryzysu humanitarnego. Jest to tym bardziej istotne, że Ukraina ma coraz większy problem z odbudową stacji przesyłowych oraz elektrowni i elektrociepłowni. Sprawia to, że przerwy w dostawach prądu i ciepła są coraz dłuższe. Najtrudniejsza sytuacja jest w Kijowie, gdzie kilkaset budynków od ponad tygodnia pozostaje bez ogrzewania. Mer Witalij Kliczko zaapelował do mieszkańców, którzy mają taką możliwość, o tymczasowe opuszczenie miasta, jednak nie jest planowana jego ewakuacja. Z powodu kryzysu energetycznego w stolicy przedłużone zostały też ferie zimowe dla uczniów. Celem rosyjskich ataków jest też ograniczenie zdolności produkcyjnych ukraińskiego przemysłu obronnego, którego potencjał wyniósł w ostatnim roku 35 mld dol. (w 2022 r. był szacowany na 1 mld dol.). Rosja dąży tym samym do jednoczesnego osłabienia odporności społeczeństwa i spowolnienia produkcji, zwłaszcza przedsiębiorstw zbrojeniowych. Choć sytuacja jest trudna, Ukraina odbudowuje zniszczoną infrastrukturę. Planuje też zorganizować „energetyczny Ramstein”, aby pozyskać dodatkowe wsparcie na rzecz odbudowy tego sektora. Minister spraw zagranicznych Andrij Sybiha wskazał, że pomoc powinna objąć fundusze na zakup sprzętu energetycznego i dalsze wzmocnienie zdolności obrony powietrznej.

Rosyjskie ataki na Ukrainę od początku 2026 r.



Średnia dzienna liczba użytych środków napadu powietrznego przez Rosję:

140

Źródło: Opracowanie PISM

Rosja dezinformuje w kwestii skargi przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości

Na początku roku w rosyjskich mediach pojawiła się informacja, jakoby 5 grudnia 2025 r. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze przyjął do rozpatrzenia pozew Rosji przeciwko Ukrainie, w którym ta druga została oskarżona o naruszenie konwencji z 1948 r. o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa. **To manipulacja obliczona na zdeinformowanie rosyjskiej i międzynarodowej opinii publicznej.**

Wbrew tezm rosyjskich mediów grudniowe posiedzenie MTS dotyczyło sprawy wniesionej przez Ukrainę przeciwko Rosji zaraz po inwazji w lutym 2022 r. Zamiarem Ukrainy było zdemaskowanie pretekstu, który Rosja, rozpoczynając zbrojną napaść, przywołała w celu nadania pozorów działania zgodnego z prawem międzynarodowym, czyli rzekomej konieczności obrony ludności Donbasu przed ludobójstwem. Rosja początkowo zlekceważyła to postępowanie, zwłaszcza że MTS niezwykle szybko, już 16 marca 2022 r., nakazał jej w ramach środków zabezpieczających natychmiastowe zawieszenie operacji wojskowych. Solidarna reakcja wielu państw, które przystąpiły do interwencji w sprawie (m.in. Polski), spowodowała zmianę strategii prawnej Rosji. Podjęła się ona obrony, wyznaczając do sprawy sędziego ad hoc. Było to wymuszone dotkliwą porażką w głosowaniu w ONZ w 2023 r. – rosyjski kandydat przegrał, co spowodowało, że po raz pierwszy w historii Rosja nie ma swojego sędziego w MTS. Ponadto jej władze w celu przedłużenia postępowania skorzystały z uprawnień proceduralnych w sprawie i powtórzyły propagandowe zarzuty z 2022 r., do których muszą się odnieść jego uczestnicy. Przystąpienie liczного grona państw do sprawy pokazało, że w przypadku obrony prawa międzynarodowego solidarność ma kluczowe znaczenie i jest to czynnik, z którym muszą się liczyć nawet kraje przypisujące sobie rolę mocarstw.

Chronologia sprawy: Zarzuty ludobójstwa na mocy Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Ukraina przeciwko Federacji Rosyjskiej)



wrzesień 2023
Publiczne przesłuchania w MTS dotyczące wstępnych zarzutów podniesionych przez Federację Rosyjską dotyczących jurysdykcji Trybunału

Trybunał wydał zarządzenie stwierdzające, że deklaracje o interwencjach na etapie wstępnych zarzutów ze strony 32 państw są dopuszczalne

5 lutego 2024
Wygaśnięcie kadencji rosyjskiego sędziego MTS. Rosyjski kandydat do Trybunału (Kirill Geworgian) nie został w 2023 r. wybrany przez Zgromadzenie Ogólne ONZ

2 lutego 2024
Trybunał wydał wyrok, stwierdzając swoją jurysdykcję na podstawie art. 9 Konwencji

5 grudnia 2025
Trybunał wydał zarządzenie stwierdzające, że roszczenia wzajemne Federacji Rosyjskiej są dopuszczalne, i ustalił terminy dla kolejnych działań: Ukraina ma przedstawić stanowisko do 7 grudnia 2026 r., natomiast Rosja do 7 grudnia 2027 r.

18 listopada 2024
Federacja Rosyjska przedstawiła 8 roszczeń wzajemnych (counter-claims) dotyczących rzekomych naruszeń przez Ukrainę Konwencji o ludobójstwie

Źródło: Opracowanie PISM

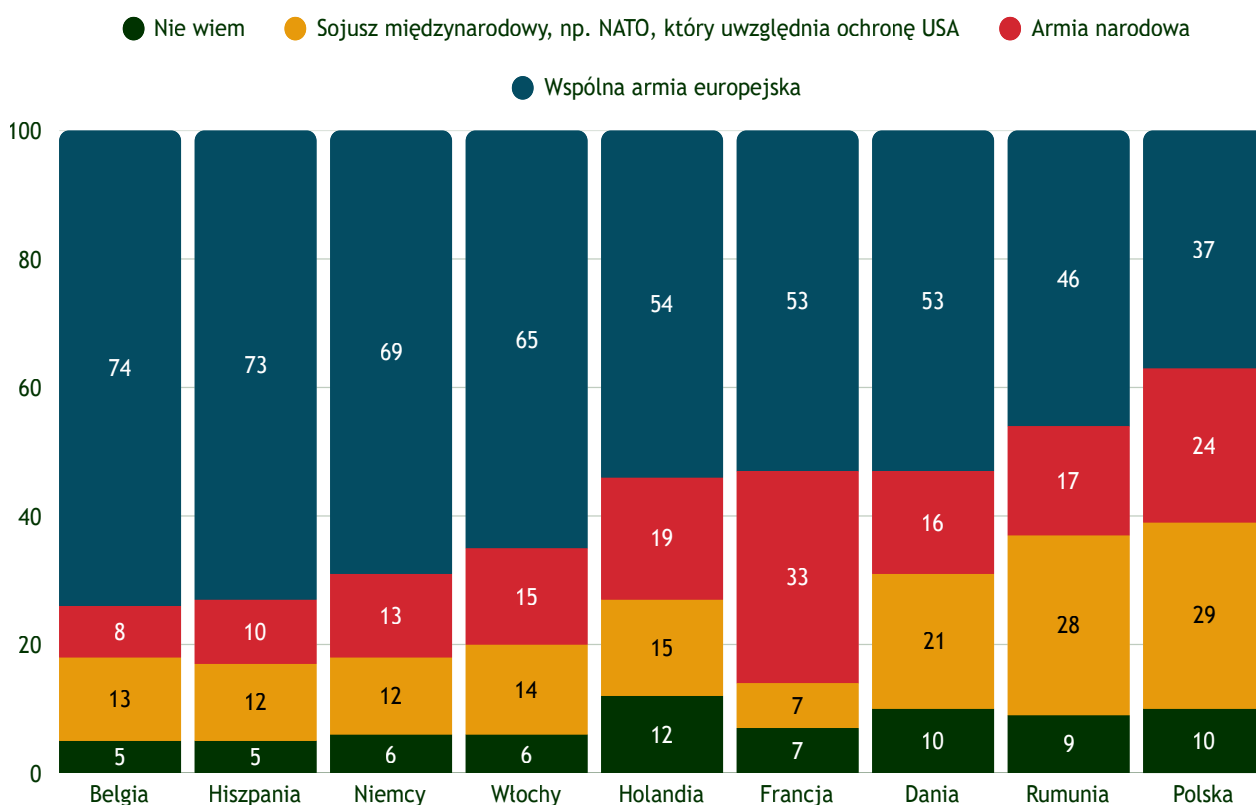
Czy wspólna europejska armia zastąpi Amerykanów w Europie?

11 stycznia br. podczas konferencji „Europe Under Pressure” komisarz ds. obrony i przestrzeni kosmicznej Andrius Kubilius ogłosił pomysł utworzenia wspólnej europejskiej armii, **która mogłaby w razie potrzeby zastąpić 100 tys. amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Europie pod egidą NATO.**

Wśród propozycji Kubiliusa znalazło się także utworzenie Rady Bezpieczeństwa Europejskiego, w czym widzi on możliwość współpracy z państwami spoza UE, np. Wielką Brytanią czy Norwegią. Choć pomysł utworzenia europejskiej armii nie jest nowy, dyskusja na temat „zeuropeizowania” NATO i wzięcia pełnej odpowiedzialności za obronę kontynentu jest odpowiedzią na kryzys w stosunkach transatlantyckich. UE nie ukrywa, że nie postrzega już USA jako wiarygodnego partnera w kwestiach bezpieczeństwa. Deklaracje Donalda Trumpa w sprawie Grenlandii postawiły pod znakiem zapytania spójność NATO i zmusiły UE do myślenia o umacnianiu europejskiego filaru Sojuszu. Jednak idee zakładające większą rolę Komisji Europejskiej

w koordynacji planów bezpieczeństwa, mimo poparcia ich przez reprezentantów wschodniej flanki (m.in. Polskę i Finlandię), spotykają się ze sceptycyzmem niektórych państw członkowskich. Większa integracja europejskich armii pozwoliłaby na utworzenie struktur koordynacyjnych niezależnych od USA, które wciąż dowodzą siłami zbrojnymi NATO w Europie. Europejska integracja militarna leży w interesie Polski ze względu na zwiększenie możliwości Europy w zakresie odstraszenia i scentralizowaną koordynację działań państw europejskich na wypadek ataku. Jednakże pogłębianie współpracy w zakresie obronności budzi obawy dotyczące federalizacji UE. Dlatego jak dotąd państwa członkowskie chętnie akceptują unijne fundusze na obronność, stawiając na wojskową koordynację w ramach NATO.

Która z poniższych opcji wydaje ci się najlepszym rozwiązaniem dla bezpieczeństwa twojego kraju?



Źródło: Opracowanie PISM na podstawie danych Groupe d'études géopolitiques

Wielka Brytania podejmuje zdecydowane działania wobec „floty cieni”

Wielka Brytania deklaruje gotowość do zatrzymywania statków naruszających zachodnie sankcje. Działania te są skierowane przede wszystkim w Rosję, ale także w Iran i Wenezuelę.

Podstawą prawną planowanych działań brytyjskiego rządu jest Sanctions and Anti-Money Laundering Act z 2018 r., który umożliwia użycie sił zbrojnych w celu egzekwowania sankcji nałożonych przez Wielką Brytanię. Dotychczas władze tego państwa wpisały na listę sankcyjną ponad 500 statków „floty cieni”, sprawdziły ubezpieczenia 600 jednostek, a 200 z nich zmusiły do oddalenia się od brytyjskich wód terytorialnych. Tankowce i masowce pływające pod fałszywą banderą lub niezarejestrowane mają być uznawane za niebezpieczne, co umożliwi siłom

specjalnym prowadzenie operacji abordażowych. W ten sposób Wielka Brytania chce nie tylko ograniczyć rosyjskie zyski z handlu ropą naftową, ale także odpowiedzieć na wykorzystywanie przez Rosję „floty cieni” do działań sabotażowych i wywiadowczych. Zapowiedź stosowania bardziej zdecydowanych środków jest konsekwencją skutecznych operacji USA na Morzu Karaibskim i Atlantyku, w wyniku których zatrzymano sześć jednostek przemycających ropę z Wenezueli. Na początku stycznia br. brytyjskie siły powietrzne (RAF) i Royal Navy wspierały amerykańską Straż Przybrzeżną i siły specjalne w trakcie zatrzymania rosyjskiego tankowca Bella-1/Marinera między Szkocją a Islandią. Mimo eskorty tankowca przez rosyjską marynarkę wojenną Rosja nie zdecydowała się na użycie siły, by powstrzymać zatrzymanie jednostki, co uznano za przejaw jej słabości i podważenia wiarygodności. Amerykański i brytyjski model egzekwowania sankcji może być naśladowany przez państwa UE.

O zatrzymaniu statku Marinera pisali Filip Bryjka, Anna Maria Dyner i Rafał Tarnogórski